

Profesor zwyczajny

Wydział Malarstwa

Akademia Sztuk Pięknych

im. Jana Matejki

w Krakowie

Recenzja

pracy habilitacyjnej, dorobku artystycznego i dydaktycznego oraz pracy organizacyjnej Asystenta z kwalifikacjami I stopnia, Pani Katarzyny Kujawskiej-Murphy zatrudnionej na Wydziale Malarstwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu-sporządzona w związku z przewodem habilitacyjnym wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu w maju 2010 roku.

Pani Asystent z kwalifikacjami I stopnia Katarzyna Kujawska-Murphy ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Pile w roku 1988.

W latach 1990-1991 studiowała zaocznie na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu w Toruniu. W tym czasie pracowała jako nauczyciel w szkole podstawowej,

W latach 1991-1997 studiowała w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. W roku 1997 Katarzyna Kujawska uzyskała dyplom z wyróżnieniem w zakresie malarstwa w pracowni prof. Jerzego Kałuckiego i w zakresie video w pracowni prof. Antoniego Mikołajczyka. Praca teoretyczna stanowiąca ważny element pracy dyplomowej powstała pod kierunkiem prof. Jarosława Kozłowskiego.

W latach 1995-1996 Katarzyna Kujawska studiowała w Central Saint Martin College of Art and Design w Londynie.

W roku 2002 Katarzyna Kujawska w wyniku przewodu kwalifikacyjnego I stopnia przeprowadzonego w ASP w Poznaniu przez Radę Wydziału Malarstwa, Grafiki i Rzeźby uzyskała kwalifikacje I stopnia w dziedzinie sztuki równoważne uprawnieniom wynikającym z uzyskania stopnia naukowego doktora.

Opiekunem przewodu był prof. Andrzej Pepłoński z poznańskiej ASP, recenzentami byli prof. Jarosław Kozłowski (ASP Poznań) i prof. Jarosław Modzelewski (ASP War-

szawa).

Obecnie dr Katarzyna Kujawska-Murphy zatrudniona jest na stanowisku asystenta w VIII Pracowni Rysunku na Wydziale Malarstwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Od ukończenia studiów habilitantka aktywnie pracuje twórczo, jest kuratorem szeregu wystaw w Polsce i zagranicą, brała udział w czterdziestu siedmiu wystawach w tym w ekspozycjach w Japonii, Niemczech, Anglii, w wielu ośrodkach i galeriach w kraju.

W bardzo starannie przygotowanej dokumentacji pracy twórczej na uwagę zasługują trzy teksty dr Katarzyny Kujawskiej-Murphy.

Pierwszym jest Autoreferat pt. "Słów kilka o przestrzeni", drugim analiza pracy habilitacyjnej omawiająca wystawę malarstwa i rysunku pt. "Tori", trzecim tekstem jest refleksja o pracy dydaktycznej "Słów kilka o pracy ze studentami".

Tak więc w Autoreferacie Autorka dzieli się z nami rozległym obszarem refleksji dotyczących zarówno bezpośredniego reagowania na przestrzeń, na postrzeganie architektury, wnętrza, przedmiotów, wreszcie na emocje związane z krajobrazem światłem, mrokiem, kolorem.

Z podobnymi problemami spotykamy się w rozważaniach będących omówieniem wystawy pt. "Tori".

Czytając te teksty, patrząc na reprodukcje prac Autorki, zwróciłem szczególną uwagę na rozważania i refleksje związane ze sztuką Japonii.

Szereg tych wspomnień z podróży, ale i emocjonalne odniesienia do procesu twórczego, który jest reakcją na przeżycia ale i intelektualne analizy zobaczonego świata i dzieł tak innej przecież kultury i odczuwania, przypominały mi niezapomniane rozmowy z Jerzym Pankiem po jego powrocie z Chin w późnych latach pięćdziesiątych.

Oczywiście Panek jechał do Chin z innej Polski, w innych czasach, w sytuacji której klimat i konteksty znają niestety tylko starsi.

Natomiast reakcje człowieka o takim dynamizmie i takiej duchowej ekspresji były reakcjami z pogranicza metafizyki i poezji. Opowiadania o krajobrazach,

światło, o obserwowaniu pracy starych chińskich drzeworytników - wszystko to miało niezwykle inspirujący wpływ na przyszłą pracę Panka. Dzisiaj z perspektywy lat mogę powiedzieć jeszcze jedno. Sądzę, że ewolucja twórczości tego wielkiego artysty następowała również ze względu na chińską inspirację. Z czasem jednak ważniejszy był metafizyczny sens chińskiej przygody Panka niż warsztatowy czy technologiczny.

Lektura tekstów Katarzyny Kujawskiej - pozwala mi przypuszczać, że w tym przypadku rzecz ma się podobnie.

"Zetknięcie się odmiennych tradycji w kulturze i obyczajach - pisze Katarzyna Kujawska - owocuje mariażem nowych jakości - ale czy rzeczywiście nowych? Właściwie pogłębia się wrażliwość ujawniająca się wcześniej." i dalej:

"Kiedy...mistrz kaligrafii japońskiej przystępuje do pisania stykamy się z wyraźnym zaleceniem oczyszczenia umysłu..."

Stanowiący zasadniczą część dokumentacji materiał ilustracyjny pozwala zobaczyć drogę twórczą Katarzyny Kujawskiej od działań takich jak "ocieplanie Ratusza" aż do cyklu "TORI", który obejmuje - jak pisze Autorka trzy wymiary obrazu: wysokość, szerokość i pamięć".

Obrazy realizowane tuszem na płótnie, w formatach, które Autorka opisuje i uzasadnia, obrazy pełne światła i przestrzeni, z postaciami ludzkimi, z czymś co sugeruje chmury, rozległości morza albo nieba, czarne lub błękitne, czarne rozświetlone metafizycznym błyskiem lub czarne jak noc - to wszystko zapowiada Autorka pisząc, że owe przestrzenie "...dla jednych są dostępne do obserwacji, a niedostępne dla innych."

Mamy więc przed sobą twórczość, która dynamicznie i odważnie żywi się tym, co w sztuce nowe, zaskakujące, "aktualne" - jak mówią niektórzy, ale też wyraźnie dostrzegamy w tej twórczości rozważanie, które towarzyszy artystom od setek lat, które różne w różnych kulturach i różnych częściach świata dotyka tego, co zarówno w twórczości, w dziełach sztuki, ale i działaniach i myślach artysty było, jest i będzie.

Oczywiście tak jak zawsze, a w każdym razie jak to bywa często, Artystka podejmu-

je ryzyko, mniej lub więcej świadomie "aktualizując" swą twórczość, energicznie włączając się w działania, które niekiedy oddalają Jej realizację od tego co odwieczne, zbliżają do tego co "aktualne".

Ponieważ jednak kilka już razy miałem okazję nie tyle wyklócać się co dyskutować o dziełach, które po prostu kocham, a uczeni specjaliści (naprawdę uczeni i naprawdę specjaliści) wskazywali mi na błędy i potknięcia w dziełach, których reprodukcje znajdują się w każdej historii sztuki. Wskazywali na błędy w sposób jaki robimy to w czasie korekt, przed pracami studentów młodszych lat.

Otóż właśnie dlatego wspominam tylko, by nurt trwały i niemal odwieczny, dostrzegany oczami i umysłem współczesnej malarki stał się tym co najważniejsze - bo po prostu warto.

W tekście "Słów kilka o pracy ze studentami" dr Katarzyna Kujawska reasumuje zarówno swoje poglądy i przeżycia związane ze studiami i podróżami, ale formułuje najprostsze, ale w tym przypadku również najważniejsze uwagi dotyczące bieżącej pracy i współpracy ze studentami.

"Studenci są wymagający... mnie także prowokują do ciągłej pracy i ciągłej gotowości..."

Studenci są wymagający dlatego, że wyczuwają iż mogą wymagać i wymagać od konkretnego nauczyciela.

Z kolei nauczyciel ten pracuje i przygotowuje się do sytuacji, w której będzie pytany, obserwowany, zaskakiwany. Dostrzeżona gotowość pedagoga, po prostu miłość do pracy nauczycielskiej - były i pozostaną istotą naszej pracy.

Tak właśnie odczytałem refleksje dr Katarzyny Kujawskiej-Murphy.

Biorąc pod uwagę dorobek twórczy, pracę organizacyjną i dydaktyczną w Uczelni, wartość refleksji i rozważań zamieszczonych w tekście Autoreferatu i omówienia pracy habilitacyjnej - w pełni popieram przyznanie dr Katarzynie Kujawskiej-Murphy stopnia doktora habilitowanego sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne w rezultacie przewodu przeprowadzonego przez Radę Wydziału Malarstwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

St. Rodziński